

POMORZE ZACHODNIE

# JEDNOŚĆ

SOLIDARNOŚĆ

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 9 (360)/2009

Wrzesień 2009

Rok XXIX

Ukazuje się od 1980 r.

[www.solidarnosc.szczecin.pl](http://www.solidarnosc.szczecin.pl)

**„Solidarność”  
mówi DOŚĆ!**



**18 września, godz. 11.30  
przed bramą Stoczni Szczecińskiej**



Koleżanki i Koledzy!

W ostatnim czasie coraz bardziej komplikuje się sytuacja wokół polskich stoczni. 31 sierpnia minął ostateczny termin rozstrzygnięcia i zakończenia procesu sprzedaży Stoczni Szczecińskiej i Gdyńskiej. Mimo wielu obietnic i zapewnień Ministra Aleksandra Grada, że inwestor kupił stocznie, okazało się to nieprawdą. Niestety nie wiemy, dlaczego tak się stało i czy musiało do tego dojść. Odpowiedzialny za ten proces Minister przedstawia różne scenariusze, z których jak dotąd nic nie wynika. Albo

się więc myli albo kłamie! Tymczasem Premier Rządu milczy. Nie odpowiada na pisma, nie wyciąga żadnych wniosków z tej sytuacji.

A przecież nie tylko Stocznia znajduje się w tak trudnym położeniu. W najbliższym czasie pracę może stracić nawet pół tysiąca pracowników Zakładów Chemicznych „Police”, 100 osób w Zarządzie Portów Morskich Szczecin i Świnoujście, a także w wielu innych zakładach naszego regionu. Natomiast proponowana przez Rząd prywatyzacja i sposób jej przeprowadzania wywołuje sprzeciw pracowników Grupy Energetycznej ENEA i Polskiej Żeglugi Morskiej.

Ta niewątpliwie trudna i skomplikowana sytuacja wymaga rzetelnego dialogu społecznego, którego w Polsce brakuje. Nie chcemy i nie będziemy biernie przyglądać się, jak w Szczecinie, regionie i całym kraju likwiduje się kolejne miejsca pracy i całe zakłady, ignorując przy tym dialog społeczny.

**Mówimy STOP! DOŚĆ!** I żądamy: zaprzestania likwidacji miejsc pracy oraz podjęcia dialogu społecznego i dotrzymywania obietnic.

I dlatego **18 września o godzinie 11.30 spotkamy się pod bramą główną Stoczni Szczecińskiej** i pójdziemy razem w ogólnopolskiej manifestacji, aby bronić miejsc pracy i żądać dialogu społecznego.

Będzie to egzamin dla nas wszystkich. Czy wzniesiemy się ponad podziały i znajdziemy czas, żeby pójść razem w marszu nadziei dla Szczecina, regionu i Polski? W marszu nadziei dla każdego z nas.

**Polska i Solidarność oczekuje tego od nas!**

Mieczysław Jurek, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego

## W numerze

### Raport:

„Solidarność” mówi dość i wychodzi na ulice. Przedstawiciele największych zakładów pracy w naszym regionie opowiadają o ich sytuacji i wyjaśniają, dlaczego trzeba wziąć udział w planowanym proteście

**- str. 3 – 6**

Jak ratować Stocznię Szczecińską? Na to pytanie odpowiada poseł Longin Komołowski

**- str. 7**

### Magazyn:

29. rocznica podpisania Porozumień Sierpniowych – radosne święto w smutnych okolicznościach

**- str. 8 – 9**

### Region:

Rolnicy nie chcą oddawać swoich pól za bezcen

**- str. 10**

Uczniowie wracają do szkół a rządnie nauczycielskie podwyżki

**- str. 11**

### Kultura:

Uroczyste i rockowo – obchody rocznicy wybuchu II Wojny Światowej

**- str. 14**

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku

Redaktor naczelny: Paulina Łątka. Współpraca: Kazimierz Janicki

Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 091 423 05 68, faks 091 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: „NSZZ Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 9.09.2009 r. Do druku oddano 9.09.2009 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: Poligraf Nowogard

# Ogólnopolska manifestacja w obronie miejsc pracy

18 września związkowcy z całego kraju, ludzie pracy i zwykli obywatele przejdą ulicami Szczecina, aby zaprezentować swoje niezadowolenie z obecnych działań rządu, stanąć w obronie miejsc pracy i zaapelować o dialog społeczny. Manifestacja ta ma być odpowiedzią na fatalną sytuację nie tylko w przemyśle stoczniowym, ale także w wielu innych zakładach w całym regionie i kraju. – Na naszej manifestacji powinni pojawić się nie tylko związkowcy czy stoczniowcy, ale wszyscy pracownicy i obywatele, bo niestety widmo zwolnień w krótkim czasie może dotknąć także ich – przekonuje przewodniczący „S” Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek.

## Program Ogólnopolskiej Manifestacji

18 września, godz. 11.30  
przed bramą Stoczni Szczecińskiej

**godz. 11.30** - zbiórka przed bramą Stoczni przy ul. Hutniczej 1

- posiłek dla osób przyjezdnych z Polski

**godz. 12.00 – 12.30** - rozpoczęcie manifestacji - wiec przed bramą Stoczni przy Placu Ofiar Grudnia 1970 r.

- powitanie uczestników przez Mieczysława Jurka, Przew. ZR Pomorza Zachodniego

- przemówienie Przewodniczącego Komisji Krajowej Janusza Śniadka

- formowanie pochodu w kolejności: Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, Stoczniowcy ze Szczecina, Gdyni, Gdańska, Zarządy Regionów, Sekretariaty Branżowe, uczestnicy z innych central związkowych wspierających protest, mieszkańcy Szczecina

- przejście do centrum miasta

**godz. 13.00 – 13.20** skrzyżowanie ulic Wyzwolenia i Malczewskiego

- przemówienia przedstawicieli branż

**godz. 13.30 – 14.20** - wiec na Placu Grunwaldzkim przed biurami poselskimi i siedzibą PO

**godz. 14.50** Wały Chrobrego – Urząd Wojewódzki  
- odczytanie i wręczenie petycji Premierowi RP Donaldowi Tuszkowi

- przemówienia Przewodniczących Zarządów Regionu i Sekretariatów Branżowych

- hymn narodowy

- zakończenie manifestacji

### Fragmenty listu szefów „Solidarność” do Premiera Donalda Tuska

Szanowny Pan Donald Tusk

NSZZ „Solidarność” pismem z dnia 03.08 br. zwracał uwagę Panu Premierowi na wątpliwości, które pojawiły się po spotkaniu z Ministrem Skarbu Państwa p. Aleksandrem Gradem w dniu 23.07 br., w kontekście skutecznego zamknięcia procesu sprzedaży majątku stoczniowego i reaktywacji działalności stoczni. Następnie w dniu 18 sierpnia br. wystąpiliśmy do Pana Premiera z kolejnym pismem, w którym między innymi, informowaliśmy Pana o naszych obawach oraz wystąpiliśmy z prośbą o wsparcie wniosku o powołanie Sejmowej Komisji Śledczej w sprawie wyjaśnienia przyczyn upadłości polskiego przemysłu okrętowego, złożonego przez Komisję Krajową naszego Związku na ręce Marszałka Sejmu RP p. Bronisława Komorowskiego. Przypominamy, iż od wielu miesięcy p. marszałek nie udziela odpowiedzi w tej sprawie. W dniu 20.08 br. wystąpiliśmy do Pana Premiera z postulatami w zakresie przedłużenia działania „specustawy stoczniowej”, o co najmniej trzy miesiące, o powołanie zespołu kompetentnych ekspertów dla opracowania warunków funkcjonowania sektora stoczniowego w Polsce, tak aby nie rozwiązywać tego problemu poprzez upadłość. Postulowaliśmy również o powołanie Sejmowej Komisji Śledczej w celu wyjaśnienia przyczyn upadku sektora stoczniowego w Polsce oraz o odwołanie z zajmowanego stanowiska ministra Skarbu Państwa.

Niestety, z ubolewaniem stwierdzamy, że ani Pan Premier, ani Pana ministrowie nie dość, że nie podjęli dialogu, to jeszcze nie odpowiedzieli na nurtujące nas postulaty. Brak rzetelnego dialogu zmusza nas do stosowania bardziej drastycznych kroków. Dlatego, dzisiaj mówimy Rządowi RP - Dość! Nie będziemy dłużej biernie stać i przyglądać się, jak umiera nasz polski przemysł stoczniowy, jak dąży się do likwidacji znaczących dla gospodarki kraju zakładów pracy. Nie będziemy patrzeć, jak ubożeją nasze rodziny, jak emigrują w poszukiwaniu pracy.

NSZZ „Solidarność” informuje, że dnia 18 września 2009 r. w Szczecinie odbędzie się ogólnopolska manifestacja „w obronie polskich stoczni, w obronie miejsc pracy”. Żądamy dialogu i dotrzymywania zobowiązań.

W obliczu krytycznej sytuacji w jakiej znalazły się nasze polskie zakłady pracy, z pewnością nie zabraknie Panu Premierowi determinacji i odwagi, przyjedzie Pan w tym dniu do Szczecina, odbierze od nas petycję i rozpocznie dialog.

Rozmowa z Krzysztofem Fidurą, przewodniczącym stoczniowej „Solidarności”

## Stoczniowcy są zdeterminowani

Kolejny katarski inwestor przepadł a rząd wystąpił do Komisji Europejskiej o wydłużenie terminu sprzedaży stoczni. Czy Pana zdaniem zgoda na takie rozwiązanie będzie? Co to w obecnej sytuacji oznacza dla stoczni i stoczniowców?



Stocznia stoi, co oznacza, że Komisja Europejska osiągnęła to, co chciała. Nie ma zatrudnienia, nie ma produkcji, nie ma w związku z tym żadnego zagrożenia dla branży w Europie. Dlatego uważam, że nie ma też powodu, dla którego Komisja miałaby takiej zgody nie udzielić.

Samo wydłużenie terminu nie rozwiązuje jednak naszego zasadniczego problemu, jakim jest brak zatrudnienia dla pracowników stoczni. A tymczasem ci zwolnieni w lutym, pozostali już w większości bez świadczeń, bez prawa do zasiłku i bez nowej pracy. W tej chwili chodzi więc przede wszystkim o to, aby przedłużyć wsparcie pracowników w ramach programu zwolnień monitorowanych wpisanego w ustawę. W sytuacji, kiedy ponowne uruchomienie produkcji w stoczni odwleka się w bliżej nieokreślonej przyszłości, nie ma się co łudzić, że 4 tys. ludzi z marszu znajdzie pracę. Trzeba pamiętać, że mamy tu do czynienia z likwidacją praktycznie całej branży. Takiej liczby pracowników, z dość specyficznymi kwalifikacjami, nasz rynek nie jest w stanie wchłonąć. Potwierdza to fakt, że do tej pory, z obu zakładów pracę znalazło ok. 400 pracowników.

**Jakie nastroje panują obecnie wśród byłych pracowników stoczni?**

Nastroje są fatalne. Nikt z nas nie przypuszczał, że tyle czasu zostanie zmarnowane i nic z tego nie wyniknie, pomimo wielkich zapewnień ze strony rządu. Od początku przecież było mó-

wione, że tutaj będzie kontynuowana produkcja okrętowa. Trudno się więc dziwić, że większość stoczniowców postawiła na podnoszenie dotychczasowych kwalifikacji, zamiast zdobywać nowe, bo liczyła że wróci do dawnego zakładu. Druga sprawa to realny brak dobrych ofert na rynku pracy. Takie bronią się same. I na pewno żadne świadczenie nie jest w stanie zastąpić stałej i pewnej pracy. Więc nieuzasadnione są zarzuty, że stoczniowcy nie chcą pracować.

**Jakie powinny być dalsze działania związane ze sprzedażą stoczni?**

Trzeba przede wszystkim przeanalizować, czy ta dotychczasowa formuła sprzedaży przez internet, jest właściwa. Nawet, jeśli nadal miałyby to być przetarg bezwarunkowy, nie musi być konieczne prowadzony tą drogą. Kolejna kwestia to to, czy nowy inwestor zagraniczny za-

mierza uruchomić w stoczniach produkcję. Jeśli ktoś kupi ten majątek, żeby go zamrozić, to może lepiej zainteresować tym lokalnych przedsiębiorców, utworzyć strefę ekonomiczną lub wrócić do rozmów z inwestorami, którzy byli tym wcześniej zainteresowani.

**Wszystko wskazuje na to, że nadal będzie zajmowała się tym minister Aleksander Grad. Co Wy na to?**

Na pewno nie będziemy już więcej rozmawiali z ministrem Gradem, bo jako osoba odpowiedzialna za sprzedaż stoczni, dawno się skompromitował. Tym bardziej, że premier sam zadeklarował, że odsunie go od tej sprawy. Chcielibyśmy natomiast, aby sprzedażą stoczni zajęła się grupa niezależnych specjalistów, która wypracowałaby najlepsze rozwiązanie. ■

### **Fragment listu szefów „Solidarności” do Neelie Kroes, Komisarz ds. Konkurencji**

Szanowna Pani Komisarz

NSZZ „Solidarność”, jak Pani zapewne pamięta, wykazała ogromną determinację i zaangażowanie w rozwiązanie problemu związanego ze zwrotem przez polskie stocznie pomocy publicznej, po decyzji jaką podjęła w tej sprawie Komisja Europejska. Wszystkie decyzje Pani Komisarz jako przedstawiciela KE, dotyczące w rzeczywistości likwidacji dwóch największych polskich stoczni w Szczecinie i Gdyni, zostały w sposób nadzwyczaj gorliwy zrealizowane przez polski rząd.

W efekcie takiego działania, doszło do wielokrotnych niepowodzeń w sprzedaży majątku stoczniowego, co przyczyniło się do znacznego wydłużenia w czasie procesu restrukturyzacji tegoż majątku poprzez wyłonienie nowego właściciela, który uruchomiłby nową działalność produkcyjną i zatrudnienie. Wspomniane porażki to negocjacje z firmą Złomrex, Mostostal Chojnice a w końcowej fazie najbardziej kompromitująca próba dogadania się z inwestorem z Kataru.

Konsekwencja takiego prowadzenia nieskutecznej restrukturyzacji jest ogromny dramat wielu tysięcy byłych pracowników zatrudnionych w tych zakładach. Nieudana sprzedaż stoczni nie daje nadziei na zatrudnienie nawet części zwolnionych pracowników, nie ma też możliwości znalezienia innych miejsc pracy dla tak dużej liczby bezrobotnych. W związku z bardzo długim okresem prowadzenia negocjacji z, jak się okazało nieuczciwym inwestorem, duża część stoczniowców biorących udział w programie zwolnień monitorowanych utraciła już osłony finansowe wynikające z tego programu, a wszyscy pozostali utracą środki utrzymania do listopada 2009 r.

Nie godzimy się, aby cały ciężar niepowodzeń spadł na stoczniowców. Dlatego wnosimy do Pani Komisarz o przedłużenie działania ustawy kompensacyjnej, zmianę sposobu przeprowadzenia przetargu na sprzedaż majątku stoczniowego i przedłużenie programu zwolnień monitorowanych.

Abymy bardziej wprowadzić Panią w szczegóły naszej propozycji, jesteśmy gotowi przyjechać do Brukseli i odbyć spotkanie z udziałem Pana Jerzego Buzka, Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, który ta sprawa jest żywo zainteresowany.

Rozmowa z Krzysztofem Zielińskim, szefem „Solidarności” w Z.Ch. Police

## Zakłady stoją i zmierzają do upadku



Fatalna sytuacja finansowa Zakładów Chemicznych „Police” znana jest już od kilku miesięcy. Czy nowy zarząd podejmuje jakieś działania zmierzające do jej naprawy?

Niestety, nic takiego się nie dzieje. Największym dramatem na chwilę obecną jest to, że firma nie handluje, nie sprzedaje swoich produktów. Taki

stan rzeczy doprowadzi do tego, że w krótkim czasie po prostu zakończy ona swoją działalność. A wynika to przede wszystkim ze słabości zarządu. Dyrektor do spraw strategii i rozwoju jest młodym człowiekiem, bez praktycznie żadnego doświadczenia, dyrektor handlowy jest dla nas niewiarygodny. Podobnie prezes. Dlatego jednym z naszych postulatów będzie przeprowadzeni rzetelnego konkursu na członków zarządu, który wyłoni ludzi znających się na prowadzeniu takiej firmy.

**Zakłady straciły miliony na nietrafionych zakupach surowców i opcjach walutowych. W pierwszym półroczu odnotowały stratę wysokości ponad 200 mln zł. Cały czas nie ma też decyzji w sprawie przyznania 190 mln kredytu. Czy te pieniądze są w stanie uratować zakłady?**

Te pieniądze są potrzebne, żeby firma złapała oddech. A właściwie były potrzebne w lipcu, żeby kupić surowce na jesienną produkcję. Na dzień dzisiejszy

zakład stoi – z produkcji wyłączona jest cała strona nawozowa. Poza tym, nawet jeśli te pieniądze w końcu dostaniemy, to obecny zarząd wcale nie gwarantuje, że zostaną one odpowiednio spożytkowane i zmienią coś w ogólnej sytuacji firmy.

**Czy za tym co się obecnie dzieje będą szły zwolnienia pracowników?**

W tej chwili mówi się o ograniczeniu zatrudnienia, czyli nie przedłużaniu umów zawartych na czas określony. Może to dotyczyć około 500 osób. Oczywiście zupełnie inna skala tego będzie, jeśli zakłady zostaną doprowadzone do upadku.

**Co w tej chwili planuje zakładowa „Solidarność”?**

Rozpoczynamy zebrania z załogą, aby wspólnie ustalić, jakie działania będziemy podejmować. Na pewno zamierzamy rozpocząć akcję protestacyjną, aż do strajku włącznie. Obecnie jednak koncentrujemy się na najbliższej manifestacji. ■

Rozmowa z Pawłem Kowalskim, szefem „Solidarności” w PŻM

## Mówimy „nie” komercjalizacji



Rząd przedstawił niedawno projekt ustawy o zasadach nadzoru właścicielskiego skarbu państwa, który w zasadniczy sposób uderza w Polską Żeglugę Morską. To nie pierwszy raz, kiedy minister skarbu chce przejąć kontrolę nad spółką?

Pod koniec ubiegłego roku, po wielu bataliach, udało nam się obronić, i PŻM został wyłączony z podobnej ustawy. Jednak jak zapowiedział wtedy wiceminister Gawlik – nie był to koniec i po raz kolejny stajemy w obliczu próby komercjalizacji. Już wtedy musieliśmy udowodnić, że to nie forma własności decyduje o sukcesie firmy, tylko odpowiednie zarządzanie. Tym bardziej, że w dotychczasowej, państwowej formie, radzimy sobie bardzo dobrze, nawet pomimo kryzysu gospodarczego. Nie przestajemy budować i inwestować. W tym roku zamówiliśmy 9 statków, w kolejnym, następnych 10. Przyjęliśmy do pracy 500 nowych osób, a nasze płace pozostają na poziomie porównywalnym z tymi w całej Unii Europejskiej. Sądzimy, że chodzi po prostu o przejęcie całkowitej kontroli nad firmą i wprowadzenie tu polityków i ich kolegów, którzy nie mają pojęcia o branży, a zależy

im na ciepłej posadzie. Na coś takiego nie możemy się zgodzić.

**Co oznacza dla PŻM-u wejście w życie tej ustawy w obecnym kształcie?**

Projekt ten przewiduje dokonanie negatywnej rewolucji w ustroju prawnym przedsiębiorstwa. Minister Skarbu Państwa będzie mógł jednoosobowo ustanawiać Radę Nadzorczą, zlikwidować Radę Pracowniczą, decydować o zmianie statutu firmy, zatwierdzać bilanse i sprawozdania finansowe czy mianować i odwoływać dyrektora. To jest naszym zdaniem niedopuszczalne.

**Czyli zapowiada się kolejna batalia?**

Na pewno będziemy chcieli po raz kolejny nagłośnić tę sprawę. Już organizujemy spotkania z parlamentarzystami i klubami poselskimi. Chcemy też zainteresować tym tematem naszych europosłów. Weźmiemy też udział w najbliższej manifestacji. ■

Rozmowa z **Dariuszem Cabanem, szefem „Solidarności” w szczecińskiej Enei**

## W obronie krajowej energetyki



**Jaka obecnie sytuacja panuje w Grupie Energetycznej Enea?**

W całej grupie kapitałowej ogłoszone zostało pogotowie strajkowe i przymierzamy się do ogłoszenia strajku generalnego. Kilka dni temu, po uporczywym uchylaniu się od tego, zarząd spółki uznał w końcu spór zbiorowy. Jednocze-

śnie jednak, niewiele wcześniej minister skarbu poprzez radę nadzorczą odwołał przedstawiciela załogi w zarządzie, tym samym łamiąc prawo i całkowicie pozbawiając załogę wpływu na proces prywatyzacji spółki. Widać po tym, że sytuacja staje się bardzo gorąca.

**Co wzbudza Wasz największy sprzeciw, jeśli chodzi o plany rządu wobec Enei?**

Przede wszystkim jesteśmy przeciwni dzięki prywatyzacji planowanej przez ministra skarbu i jesteśmy zdeterminowani, żeby do niej nie dopuścić, gdyż jest ona szkodliwa dla naszego społeczeństwa i zagraża bezpieczeństwu energetycznemu kraju. Widzimy, że rządowi nie zależy na pakiecie inwestycyjnym i chce sprzedać wszystkie swoje udziały w spółce zagranicznemu inwestorowi. Oznacza to, że jedna czwarta kraju będzie uzależniona od obcego dostawcy prądu. Znamy przykłady, kiedy taka sytuacja zakończyła się natychmiastową podwyżką cen energii. Nasze wątpliwości budzi również sposób przeprowadzenia transakcji, np. bardzo krótki okres składania ofert przez

zainteresowanych inwestorów, w związku z czym mamy obecnie do czynienia tylko z jednym potencjalnym kontrahentem. Oczywistym błędem jest również prywatyzacja zarabiającej firmy, w okresie kryzysu, pod wielką presją konieczności załatwienia dziury budżetowej, co znacznie zaniży jej cenę. Tym bardziej, że jak wynika z raportu okresowego spółki za pierwszy kwartał tego roku, w jej kasie znajdują się obecnie 4 miliardy zł.

**Czy myślicie o tak drastycznych środkach jak np. wyłączenie prądu?**

Nie jest to wykluczone, bo załoga jest niezwykle zdeterminowana. Możemy brać przykład np. z Francji, gdzie taka akcja została przeprowadzona, a prądu na kilka godzin pozbawione zostały najważniejsze urzędy i instytucje w kraju. W tej chwili zależy nam jednak najbardziej na uświadomieniu wszystkim Polakom, że to oni najbardziej odczują skutki planowanej prywatyzacji, bo to właśnie energia dla odbiorców indywidualnych zdrożeje najbardziej. Dlatego ta prywatyzacja jest szkodliwa. ■

Rozmowa z **Ryszardem Hatylakiem, szefem „Solidarności” w Porcie Szczecin i Świnoujście**

## Pracownicy mają dość terroru



**Ile osób zostanie w najbliższym czasie zwolnionych w Zarządzie Portu Szczecin i Świnoujście?**

Otrzymaliśmy listę, na której znajduje się 19 osób. Jako powód podano zmia-

ny w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa. Jednak naszym zdaniem nie jest on prawdziwy i po prostu robi się w ten sposób miejsce dla znajomych i partyjnych kolegów. Tym bardziej, że chodzą słuchy, że do niektórych działów mają być zatrudniani ludzie. Odbieramy to więc jako czystkę. Naszym zdaniem jeśli nawet robi się restrukturyzację, to powinno się podziękować np. osobom które mają prawa emerytalne, a tymczasem zwalnia się tych z doświadczeniem i kwalifikacjami, ale też często w trudnej sytuacji życiowej. Sądzymy, że niektórzy polecili po prostu za nazwisko, jak np. pani Szałabawka.

**Wcześniej podobną reakcją Związkowców wywołało zwolnienie strażaków z Portowej Straży Ratowniczej. Jaka jest obecnie sytuacja w straży portowej?**

Rzeczywiście zwolniono wtedy również około 20 osób. Obecnie ta grupa jest bardzo okrojona, a port naszym zdaniem, nienależycie zabezpieczony. To ważne, szczególnie że często przeładowuje się tu bardzo niebezpieczne ładunki. A tymczasem, po zwolnieniach, strażaków z odpowiednimi kwalifikacjami w naszym porcie brakuje. Próbowaliśmy podejść na ten temat rozmowy z władzami regionu, niestety bezskutecznie.

**Jakie obecnie działania zamierza podjąć portowa „Solidarność”?**

Na pewno przyłączymy się bardzo licznie do planowanej manifestacji. W sprawie zwolnień prześlemy nasze pismo zarządowi i poczekamy na reakcję. Planujemy też spotkania z załogą, aby opowiedziała się za dalszymi działaniami. Na pewno tak będzie, bo ludzie mają już dość terroryzmu. ■

Rozmowa z posłem Longinem Komołowskim

# Postawmy na lokalne rozwiązania



**Czy widzi Pan szansę, żeby Stocznia Szczecińska znów zaczęła budować statki, a stoczniovcy w najbliższym czasie odzyskali swoje miejsca pracy?**

Biorąc pod uwagę sytuację na światowych rynkach, kiedy to w bieżącym roku na całym świecie zamówiono raptem kilkadziesiąt statków, a wcześniejsze zamówienia są cały czas wycofywane, uruchomienie stoczni w dawnym kształcie jest zadaniem bardzo trudnym. Widać to doskonale na przykładzie rządowych poszukiwań inwestora, które trwają już dość długo i cały czas nie ma oczekiwanego efektu. Nie zmienia to jednak faktu, że nasz rząd powinien utrzymanie przemysłu stoczniowego w Polsce, stawiać sobie jako jeden z podstawowych celów. Sektor ten ma w naszym kraju bardzo długą tradycję i wiele osiągnięć, wytworzył wykwalifikowaną kadrę wyspecjalizowaną w zawodach, które trudno wykorzystać w innych gałęziach przemysłu. Natomiast w naszym mieście i regionie jest on wręcz niezbędny, stanowi bowiem fundament gospodarki naszego regionu.

**Jakie widzi Pan więc rozwiązanie tej trudnej sytuacji?**

Trzeba jasno powiedzieć, że pojawienie się w tym momencie pewnego i wiarygodnego inwestora z własnym portfelem zamówień, graniczyłoby z cudem. Ale w dalszej perspektywie czasu jest to możliwe. Rząd powinien zrozumieć, że jeśli na siłę wmusza się Katarczykom kupno naszych stoczni, a tak to z boku wygląda, to na pewno nic dobrego z tego nie będzie. Tak, że nawet jeśli transakcja w końcu doszłaby do

skutku, to w obecnej, kiepskiej raczej sytuacji na rynku przewozów morskich, która ma podstawowy wpływ na stan zamówień na nowe statki, nowy inwestor, wszystko wskazuje na to, że bez kontraktów, raczej nie będzie tutaj budował statków. W grę wchodzi raczej sprzedaż części wyposażenia na złom czy dzierżawienie terenów. To samo jednak równie dobrze może zrobić lokalna spółka. I w takim rozwiązaniu widziałbym możliwy ratunek dla naszej stoczni.

**Jak w praktyce miałyby wyglądać powołanie i funkcjonowanie takiej spółki lokalnej?**

Do tego na pewno konieczne jest zaangażowanie lokalnych władz. Taka inicjatywa wymaga wspólnego działania prezydenta Szczecina, marszałka województwa i wojewody. Z tego co wiem, wszystkie te strony są zainteresowane utrzymaniem potencjału stoczniowego w naszym regionie. Przy ich aktywnym udziale na pewno można stworzyć spółkę, czy innego rodzaju konstrukcję prawną, która zagospodaruje majątek stoczni i przynajmniej część pracowników, i w ten sposób przetrwa kryzys

gospodarczy do momentu, kiedy możliwe będzie uzyskanie kolejnych zamówień z branży okrętowej. Już teraz wiadomo, że są podmioty zainteresowane dzierżawą części terenu. Istnieje też np. możliwość włączenia majątku stoczni do specjalnej strefy ekonomicznej, która dodatkowo przyciągnie inwestorów.

Jest to moim zdaniem na tę chwilę najlepsze rozwiązanie i dlatego martwi mnie, gdy cały czas wysyłane są sygnały, że nadal uparcie stawia się na inwestora z Kataru.

**Czy uważa pan, że okoliczności upadku stoczni powinny zostać zbadane?**

Popieram działanie Regionalnej „Solidarności”, która skierowała już odpowiedni wniosek w tej sprawie do Marszałka Sejmu. Pewne jest, że zmarnowany został czas prosperity w przemyśle stoczniowym, na którym inne stocznie na świecie zarobiły, a nasza poniosła milionowe straty. Ta kwestia na pewno powinna być wyjaśniona, przede wszystkim po to, żeby szczecinianie dowiedzieli się jak doszło do tego, że renomowana światowa stocznia sięgnęła dzisiejszego dna. Dziś jednak przede wszystkim trzeba zakończyć proces prywatyzacji. ■

## List przewodniczącego Mieczysława Jurka do Arcybiskupa Metropolity Szczecińsko-Kamińskiego Andrzeja Dzięgi

*Ośmieleni pełnymi zrozumieniem i zatroskaniem słowami Jego Ekscelencji, wygłoszonymi przy okazji ważnych rocznic narodowych, a odnoszącymi się do aktualnej sytuacji, w jakiej znaleźli się ludzie pracy w naszej Archidiecezji – zwłaszcza ci, których codzienny byt gwarantowała praca w Stoczni Szczecińskiej czy innych zakładach zagrożonych upadkiem bądź likwidacją – prosimy Ekscelencję o błogosławieństwo i wsparcie dla działań, które zamierzamy zrealizować.*

*18 września planujemy powszechną demonstrację w obronie miejsc pracy i dialogu społecznego. Zapraszamy do uczestnictwa w tej demonstracji nie tylko pracowników z naszego regionu, ale spodziewamy się także delegacji związkowych z innych części kraju.*

*Po raz kolejny chcemy podjąć próbę wymuszenia działań ze strony osób odpowiedzialnych za stan gospodarki kraju i regionu. Uważamy bowiem, że głównie ich zaniedbania, a nie tak zwane czynniki obiektywne, które próbuje nam się wmówić, doprowadziły do tragedii stoczniovców, zagrożeń dla Z.CH. „Police”, Grupy Energetycznej Enea, Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście S.A., PŻM oraz wielu innych zakładów pracy na terenie całego kraju.*

*Swoistym kuriozum w tej sytuacji są oskarżenia, jakie niektóre środowiska kierują wobec reprezentacji pracowniczych, zwłaszcza związków zawodowych, obwiniające za zaistniałą sytuację tych, którzy są najbardziej pokrzywdzeni.*

*Protest odbywamy pod hasłem obrony miejsc pracy oraz domagania się prowadzenia dialogu społecznego w Polsce. Aczkolwiek nasz głos wydaje się być od lat głosem wołającym na puszczy. Pozostajemy jednak w ufności, że Opatrzność nas nie opuści.*

*Z synowskim oddaniem  
Mieczysław Jurek*

# Wielkie święto „Solidarności”

- 29 lat temu Polska usłyszała komunikat: „Mamy niezależne, samorządne związki zawodowe”. Oblicze polskiej ziemi, Europy i świata zaczęło się zmieniać. Spełniły się nasze sny o wolności – mówił podczas obchodów 29. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych w Szczecinie przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek. Jak co roku, w tym niezwykłym dniu szczecinianie złożyli kwiaty pod Aniołem Wolności i bramą Stoczni Szczecińskiej.

Uroczystości rozpoczęły się w ostatnią sierpniową niedzielę o godz. 10.30 przed Pomnikiem Ofiar Grudnia na placu Solidarności. Jak co roku, oprócz oficjalnych gości, uczestniczyła w nich również stała grupka szczecinian. Wszyscy przyszli, żeby wspólnie jeszcze raz przeżyć i uczcić wydarzenia i ludzi, którzy prawie trzydzieści lat temu otworzyli drogę do wolnej Polski.

Podpisane 29 lat temu porozumienia, zakończyły strajki w sierpniu 1980 roku na Pomorzu Zachodnim. Było to pierwsze z porozumień zawartych pomiędzy strajkującymi robotnikami a ówczesnym rządem. Kolejne podpisano następnego dnia w Gdańsku, a później w Jastrzębiu-Zdroju. Porozumienia Sierpniowe doprowadziły m.in.: do powstania „Solidarności”.

Jednak tegoroczne obchody były okazją nie tylko do wspomnień, ale przede wszystkim do refleksji nad obecną sytuacją – dla stoczni i stoczniowców tragiczną. - Tegoroczna rocznica zwłaszcza na wybrzeżu: tu w Szczecinie i Trójmieście,



*Od lewej: przewodniczący Janusz Śniadek, Minister Władysław Stasiak i przewodniczący Mieczysław Jurek podczas uroczystości rocznicowych*

przepełniona jest troską i niepokojem – podkreślał przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek. - Nie ma w nas radości, ale na przekór wszystkiemu nie tracimy nadziei, nie opuszczamy rąk nawet wtedy, gdy wydaje się, że wszystko stracone, bo taka jest „Solidarność”. Wywalczyliśmy wolność ale tym bardziej, w imię ponie-

sionych ofiar, trzeba zadać pytanie: czy umiemy w nowej Polsce dzielić się chlebem?

Śniadek podkreślił również, że choć poprawa jest widoczna, nasz kraj nadal jest rekordzistą w rozwarstwieniu płac. Zwrócił też uwagę na narastającą wśród rządzących niechęć w stosunku do związków zawodowych.

- W ostatnim czasie rozpoczął się frontalny atak na związki zawodowe – mówił przewodniczący „Solidarności”. - Próba ich niszczenia to niszczenie fundamentów państwa polskiego. Polakom i Polsce potrzebna jest „Solidarność”. Bez niej, bez względu na rozwój gospodarczy, zawsze będziemy w tyle za Europą.

Nie zabrakło też w jego przemówieniu odniesień do aktualnej sytuacji w przemyśle stoczniowym.

- Dzisiaj, na oczach całej Polski, przemysł stoczniowy stanął w obliczu śmiertelnego zagrożenia – mówił. - Pytamy więc: czy będziecie solidarni ze stoczniowcami? Nie tracę nadziei, że solidarnym wysiłkiem uratujemy te, jedyne dla wielu z nas, matki żywicielki.



*Przewodniczący Janusz Śniadek składa kwiaty pod pomnikiem Anioła Wolności*





**Delegacja byłych pracowników stoczni składa kwiaty pod tablicą upamiętniającą ofiary Grudnia 70**

Pod pomnikiem Anioła Wolności głos zabrał również Arcybiskup Andrzej Dzięga.

- Stoimy w tym miejscu, w którym rodziła się nadzieja, ale też płynęła krew – mówił. - Każdy naród ma anioła, który pomaga mu rozpoznać swoje drogi. Ten anioł jest aniołem Szczecina i jest częścią bożej pomocy danej temu miastu. Dziękujemy za tamtą moc z Boga czerpaną i módlmy się, żeby nadzieja wbrew nadziei trwała.

Następnie uroczystości przeniosły się przed bramę Stoczni Szczecińskiej gdzie, jak co roku uczczono pamięć robotników poległych tam w grudniu 1970 roku. W tym miejscu list od prezydenta Lecha Kaczyńskiego odczytał reprezentujący go Minister Władysław Stasiak.

- To właśnie w Szczecinie zwycięstwo po raz pierwszy znalazło formalny wyraz i utorowało drogę do wolnej Polski – usłyszeli szczecinianie zgromadzeni przed stoczną. Prezydent wyraził również nadzieję, że w najbliższym czasie rządzący znajdą rozwiązania najkorzystniejsze dla Stoczni Szczecińskiej.

Lech Kaczyński postanowił również tego dnia uhonorować odznaczeniami państwowymi 59 osób zaangażowanych w działalność opozycyjną, za wybitne zasługi na rzecz demokracji. Ordery wręczał Minister Stasiak.

- Jesteście wzorem, jak budować polską solidarność, wspólnotę i tożsamość oraz przykładem na to, jak można służyć krajowi – mówił podczas uroczystości w Urzędzie Wojewódzkim.

Głos zabrał również reprezentant odznaczonych.

- Kiedy kilkadziesiąt lat temu rozpozczynaliśmy naszą działalność, nikt z nas nie liczył na takie splendory – mówił wzruszony Sławomir Lener. – Dlatego

jest nam szczególnie miło, że po tylu latach dostrzeżono nasze działania.

Obchody 29. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych zakończyła uroczysta msza święta z pocztami sztandarowymi, którą w intencji Ludzi Pracy odprawił w katedrze Arcybiskup Dzięga.

- To ze Szczecina poszło w Polskę słowo nadziei – mówił w kazaniu. - Z tej wiary, uporu, nadziei i cierpliwości poszła nadzieja do Gdańska, na Polskę i inne narody.

Arcybiskup przypomniał również między innymi, że jedynym właścicielem i dysponentem państwa jest naród i to jego wola i dobro, powinny stać na pierwszym miejscu w działaniach polityków i włodarzy. Słowa Arcybiskupa wywołały burzę oklasków wśród wzruszonych wiernych.

Paulina Łątka

Fot. Kazimierz Janicki



**Arcybiskup Andrzej Dzięga przyjmuje kwiaty op Zarządu Regionu "Solidarności" Pomorza Zachodniego**



**Uroczystość nadania odznaczeń państwowych działaczom opozycyjnym**

# Rolnicy walczą o wyższe ceny zboża

Kilkudziesięciu rolników z całego regionu przyjechało do Szczecina, żeby zmanifestować swój sprzeciw przeciwko wciąż spadającym cenom skupu zbóż i innych produktów rolnych. Przedstawiciele różnych organizacji zawiązali Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny Rolników Województwa Zachodniopomorskiego aby wspólnie zawalczyć o godziwe wynagrodzenia za swoją pracę.

- Ceny zbóż spadły w ostatnim czasie dramatycznie – tłumaczył jeden z rolników zgromadzonych 27 sierpnia pod siedzibą zachodniopomorskiego PSL. – Obecnie sprzedajemy je poniżej kosztów produkcji. Podejrzewamy, że może to być zмова podmiotów skupujących. Dlatego chcemy, żeby przyjrzał się temu premier i minister rolnictwa. Nie możemy przecież do tego dopłacać.

Jak przekonują rolnicy, obecnie koszty produkcji zboża pochłaniają już nawet unijne dopłaty. I tak, pod koniec sierpnia rolnicy mogli sprzedać np. 100 kilogramów żyta za 26 zł, a tyle samo pszenicy za 46 zł.

- Już przy cenie 40 zł za żyto wychodziło się na zero, a z dopłatami na lekkim plusie – wliczają rolnicy. – A przy dzisiejszych cenach, nie ma już żadnej szansy na zarobek. Najgorsze jest jednak to, że nic nie uzasadnia takiego spadku cen.

Rolnicy tłumaczyli też, że nie chodzi jedynie o ich interesy. Bo jak przekonują, chociaż zboże skupowane jest za bezcen, cena chleba wcale nie spada, a wręcz przeciwnie – jest coraz wyższa.

Dlatego właśnie rolnicy przeszli ulicami miasta: sprzed siedziby Polskiego Stronnictwa Ludowego, przed siedzibę Platformy Obywatelskiej, a w końcu przed Urząd Wojewódzki. Chcieli w ten sposób zaprotestować przeciw brakowi



reakcji na tę chorobę, ich zdaniem sytuację, ze strony rządu. Międzyzakładowy Komitet Protestacyjny Rolników Województwa Zachodniopomorskiego przekazał na ręce wicewojewody swoje postulaty.

Rolnicy domagają się w nich m.in. zabezpieczenia polskiego rynku przed napływem taniego zboża z innych krajów oraz podjęcia działań poprawiających konkurencyjność polskiego zboża na rynkach zagranicznych; przeciwdziałania praktykom monopolistycznym i znowie cenowej podmiotów skupowych; zaprzestania ograniczania środków finansowych na rolnictwo i obszary wiejskie w budżecie państwa, podjęcia działań w celu obniżenia marż w sieciach handlowych, które przejmują nieuzasadnione zyski kosztem producentów rolnych; skutecznej kontroli produktów importowanych, która zagwarantuje sprowadzanie

do Polski tylko bezpiecznej żywności; ustalenia zasad określających wzrost cen środków do produkcji rolnej, szczególnie nawozów, a także wdrażania programu rządowego wsparcia dla produkcji biopaliw i energii odnawialnej oraz odwołania obecnego prezesa Przedsiębiorstwa Zbożowo – Młynarskiego „PZZ” w Stoisławiu.

- Systematycznie pogarszająca się sytuacja w rolnictwie w czasie tegorocznych żniw osiągnęła stan krytyczny – czytamy w liście skierowanym do premiera. – Utrzymujące się na rynku zbóż ceny są znacznie niższe od kosztów produkcji, co przynajmniej sam Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, lecz jego działania są spóźnione, pozorowane i mało skuteczne. Jesteśmy oburzeni, że traktuje Pan lekceważąco przedstawicieli polskich rolników, którzy wielokrotnie zwracali się z prośbą o spotkanie w celu wypracowania rozwiązań przeciwdziałających kryzysowi w rolnictwie.

Rolnicy zapowiedzieli, że jeśli i tym razem ich protest pozostanie bez odpowiedzi, wyjdą na ulice Szczecina po raz kolejny.

Paulina Łątka  
Fot. Paulina Łątka



# Zmień zawód i znajdź lepszą pracę

„Ster na pracę” to hasło projektu doradczo-szkoleniowego dla pracowników branży okrętowej i firm kooperujących, którzy chcą się przekwalifikować i zmienić wykonywany obecnie zawód. Pierwsze szkolenia ruszają już w październiku.

Głównym celem projektu jest wsparcie pracowników branży okrętowej i firm kooperujących, w działaniach zmierzających do podjęcia zatrudnienia w nowym zawodzie. Ma to być realizowane poprzez przekwalifikowanie pracowników na szkoleniach według potrzeb zweryfikowanych podczas badań, zwiększenie motywacji pracowników do zmiany zawodu i ich wspieranie w zakresie wyboru nowego zawodu oraz miejsca zatrudnienia.

„Ster na pracę” skierowany jest do osób pracujących w firmach branży okrętowej i kooperujących z nimi. Jednak jak wyjaśniają realizatorzy projektu, termin ten jest rozumiany bardzo szeroko.

- Branża okrętowa to jedynie przyczynek do bardzo szerokiej grupy odbiorców naszych szkoleń – tłumaczy konsultant ds. rekrutacji Dariusz Rutkowski. – Brane są tutaj bowiem pod uwagę wszystkie firmy i przedsiębiorstwa handlowe lub usługowe,

które w jakiś sposób współpracują z branżą okrętową. Może to być zarówno dostarczanie strojów roboczych, jak i sprzątanie czy catering. W naszej bazie mamy już np. ponad sto takich firm, które współpracowały w różny sposób ze Stoczną Szczecińską.

Szkolenia nie są jednak przeznaczone dla bezrobotnych, a jedynie dla osób pracujących, które z własnej inicjatywy zamierzają się przekwalifikować lub zmienić wykonywany zawód. W ramach projektu przeszkolonych zostanie 300 osób, a 400 zostanie objęte doradztwem. Po zakończeniu szkoleń uczestnicy otrzymają zaświadczenia ukończenia szkolenia, potwierdzające nabyte umiejętności. Planowane szkolenia obejmują kierunki: administracyjny – handlowy, artystyczny, kosmetyczny, gastronomiczny, budowlany. Jednak jak zapewniają organizatorzy, mogą one być dostosowywane do indywidualnych potrzeb

uczestników. O tym w jakim zawodzie będziemy się szkolić zadecyduje doradca zawodowy, po rozmowach z kandydatami i z uwzględnieniem ich preferencji i predyspozycji.

Szkolenia będą prowadzone po godzinach pracy. W zależności od kierunku, mogą trwać od jednego do kilku miesięcy.

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Szczegółowe informacje oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej: [www.sternaprace.pl](http://www.sternaprace.pl)

Od 14 września otwarte będą również dwa punkty doradcze projektu: w Szczecinie przy ul. Łyskowskiego 16, sala 14B oraz w Policach przy ul. Grunwaldzkiej 9A.

Paulina Łątka

## Zorganizowani mają lepiej!

Pod takim hasłem związkowcy z NSZZ „Solidarność” przeprowadzili w całym kraju akcje informacyjno – promocyjne mówiące o tym, dlaczego warto zrzeszać się i wspólnie bronić swoich praw.

Również na ulicach Szczecina, w przeddzień 29. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych pojawiły się baloniki z logo „Solidarność”, a przechodnie w centrum miasta otrzymywali od działaczy związkowych ulotki informacyjne, z których mogli dowiedzieć się m.in.: dlaczego warto założyć związek i jak to zrobić.

- Zainteresowanie było całkiem spore, a my chętnie wyjaśnialiśmy wszystkim, o co chodzi – mówi Wojciech Woźniak, organizator związkowy z ZR NSZZ „S” Pomorza Zachodniego. – Większość przechodniów reagowała bardzo pozytywnie, nawet jeśli sami nie byli zainteresowani, brali ulotki dla znajomych lub kogoś z rodziny. Ale były też osoby z konkretnymi zapytaniami, np. ile osób jest potrzebnych do założenia związku i czy w każdej firmie można to zrobić.

- Ja sama akurat nie pracuję, ale mam koleżankę, która bardzo często narzeka na swojego pracodawcę – mówiła jedna z osób napotkanych przy stoliku z ulotkami.

mi. – Nie wiem dokładnie, jaka tam jest sytuacja, ale może związek to jest jakieś wyjście. Na pewno nie zaszkodzi się czegoś nowego dowiedzieć.



### Rząd tnie podwyżki nauczycielom

NSZZ „Solidarność” nie zgodził się na podwyżkę płac nauczycieli, zaproponowaną przez rząd. Ostateczna propozycja zakłada wzrost wynagrodzeń nauczycieli na poziomie 7 proc. od września 2010 r. Na 2011 r. zadeklarowano też powrót do modelu wzrostu wynagrodzeń: 5 proc. w styczniu i 5 proc. we wrześniu, ale przy wzięciu pod uwagę uwarunkowań budżetowych. Jednak zdaniem przedstawicieli Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania, w stosunku do pierwotnych, czteroprocentowych propozycji rządu, jest to zbyt mały postęp. Jak obliczył zespół płacowy SKOiw średnioroczny wzrost wynagrodzeń przy 7 proc. podwyżce od września wyniesie 2, 3 proc. w skali roku. Przy pierwotnym wariantcie rządowym: 1 proc. od stycznia i 3 proc. od września przyszłego roku średnioroczny wzrost płac nauczycieli wyniósłby 2,05 proc. W obydwu przypadkach, przy zapowiadanej inflacji na 2010 r. - minimum 2,6 proc.- realne wynagrodzenia nauczycieli mogą ulec obniżeniu. Zespół płacowy SKOiw postulował realizację deklaracji Rządu z ub. roku o dwukrotnej podwyżce po 5 proc., co dawałoby średnioroczny wzrost na poziomie 6,7 proc. lub wprowadzenie 7 proc. podwyżki od stycznia 2010 r.

Rząd odrzucił także propozycję NSZZ „S”, aby przynajmniej w 2010 r. przy niskim wzroście wynagrodzeń, zrezygnować ze zwiększenia czasu pracy nauczycieli, czyli realizacji dodatkowej godziny zajęć z uczniami.

### Komisja Krajowa o energetyce i stoczniach

27 września w Warszawie odbyła się Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Związkowcy omówili sytuację w przemyśle stoczniowym, energetyce i KGHM, których trudna sytuacja budzi niezadowolenie związkowców. Dodatkowo niepokojące są inne działania rządu, które pogorszą sytuację pracowników,

## XXVII Ogólnopolska Pielgrzymka Ludzi Pracy

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego zaprasza wszystkich członków i sympatyków na coroczną pielgrzymkę na Jasną Górę.

Tegoroczne spotkanie modlitewne Ludzi Pracy na Jasnej Górze odbędzie się już po raz dwudziesty siódmy. Pierwszą pielgrzymkę zorganizował i poprowadził w 1983 roku ksiądz Jerzy Popiełuszko. Od tego czasu stała się ona tradycją, a Ludzie Pracy przybywają do Częstochowy zawsze w trzecią niedzielę września. W tym roku pielgrzymka odbędzie się w dniach 19 – 20 września. Koszt wyjazdu to 70 zł. Cena obejmuje przejazd autokarem w obie strony oraz nocleg w internacie I LO w Częstochowie. Wyjazd ze Szczecina zaplanowany jest na 19 września (sobota) o godz. 5. Autokar wyruszy sprzed siedziby ZR przy al. Wojska Polskiego 113. Tutaj również prowadzone są zapisy na pielgrzymkę i przyjmowane wpłaty.

### Program XXVII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy

19 września, sobota:

godz. 15 – otwarcie punktu informacyjnego na Jasnej Górze

godz. 19 – Msza święta na Szczycie. Przewodniczy i homilie wygłosi J.E. Ks.

Bp Kazimierz Górny

godz. 21 – Apel Jasnogórski w Cudownej Kaplicy pod przewodnictwem Bp.

Kazimierza Ryczana

Po Apelu na wałach odbędzie się Droga Krzyżowa

20 września, niedziela:

godz. 24 – Koncelebrowana Msza święta w Bazylice pod przewodnictwem

Ks. Prałata Witolda Andrzejewskiego

godz. 1 – 5 – Czuwanie modlitewne w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki

Bożej

godz. 10 – Modlitwa Różańcowa

godz. 11 – uroczysta suma, którą koncelebrować będą duszpasterze świata

pracy a przewodniczyć będzie i homilie wygłosi Ks. Bp Kazimierz Ryzan, Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy

## Szkolenia dla związkowców

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego przyjął na ostatnim posiedzeniu harmonogram szkoleń związkowych na drugą połowę roku.

Zaplanowano m.in. trzydniowe szkolenie „Organizowanie się pracowników”, którego uczestnicy poznają podstawowe informacje o działalności i rozwoju związku zawodowego w zakładzie pracy. Jego dwie edycje poprowadzi Teresa Stankiewicz.

SOD 1 i SOD 2 - szkolenie ogólnozwiązkowe obejmujące zagadnienia takie jak: prawo wewnątrz-związkowe, funkcjonowanie związku, podstawy prawa pracy, finanse związku, zasady tworzenia regulaminów pracy, wynagrodzeń, Fundusz Świadczeń Socjalnych. Poprowadzi je Aleksandra Delecka. Kolejny trzydniowy blok obejmować będzie tematykę Społecznych Inspektorów Pracy.

Wśród szkoleń jednodniowych Zarząd Regionu proponuje: związkowe ABC, na którym prezentowane są podstawowe informacje o funkcjonowaniu związku zawodowego; podstawy prawne funkcjonowania związku zawodowego; podstawy rachunkowości organizacji związkowych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz szkolenie dotyczące związkowej ordynacji wyborczej.

Komisje zakładowe zainteresowane przeszkoleniem swoich członków w wybranej tematyce mogą kontaktować się z biurem Zarządu Regionu przy al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 42274 22.

PŁ

## Zasady wyłaniania delegatów na WZD

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” przyjął uchwałę określającą zasady wyboru delegatów na Walne Zebranie Delegatów Regionu Pomorze Zachodnie na kadencję 2010 – 2014.

Zgodnie z ordynacją wyborczą jeden mandat delegata przypada na każde pełne osiemdziesiąt członków Związku. Minimalna wielkość okręgu wyborczego nie może jednak być mniejsza niż połowa liczby członków Związku przypadających na jeden mandat delegata. Organizacje Zakładowe, Międzyzakładowe, Podzakładowe, Oddziałowe rejestrowane w Zarządzie Regionu, które nie spełniają tego warunku, wybierają elektorów zgodnie z zasadą, że jeden elektor przy-

pada na każdą rozpoczętą liczbę dziesięciu członków Związku.

Z wyboru delegatów i elektorów wypełnia się odpowiednie protokoły dostarczane przez Regionalną Komisję Wyborczą, które należy tam zwrócić natychmiast po przeprowadzonych wyborach. Również RKW organizuje zebranie elektorów wybierających delegatów na WZDR. Zgodnie z ordynacją, RKW rejestruje i wyznacza okręgi wyborcze do 30 listopada 2009 roku.

## Kryzysowy Sejmik Związkowy

8 września w Zespole Szkół Salezjańskich spotkali się przedstawiciele Organizacji Związkowych z całego regionu, aby omówić bieżące sprawy Związku i wspólnie zastanowić się nad rozwiązaniem najbardziej palących problemów.

Głównym tematem rozmów była ogólnopolska manifestacja w obronie miejsc pracy organizowana przez zachodniopomorską „Solidarność”. Przewodniczący Mieczysław Jurek nakreślił problemy w największych zakładach pracy w regionie i wyjaśnił przyczyny podjęcia decyzji o zorganizowaniu protestu. O sytuacji w swoich zakładach opowiedzieli również przedstawiciele

Grupy Energetycznej Enea i Polskiej Żeglugi Morskiej. Większość uczestników obrad zgodziła się, że manifestacja jest w tym momencie najlepszym sposobem na przymuszenie rządu do podjęcia dialogu społecznego. Zebrani omówili szczegółowo plan protestu i zastanawiali się w jaki sposób zachęcić jak największą liczbę szczecinian do wzięcia w nim udziału.



np. ustawa o racjonalizacji zatrudnienia w państwowych jednostkach sektora finansów publicznych. Protesty wzbudzają również zapowiedzi zmiany ustawy o związkach zawodowych. Tym bardziej, że jeszcze niedawno premier zapowiadał, że żadnych zmian w tej ustawie nie będzie. Komisja Krajowa przyjęła uchwałę w sprawie 29. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” i przeprowadzeniu ogólnopolskiej akcji pod hasłem „Zorganizowani mają lepiej!”.

### Plany prywatyzacyjne na Komisji Trójstronnej

Wskaźnik przyrostu przeciętnego wynagrodzenia u przedsiębiorców, plany prywatyzacyjne oraz polityka transportowa państwa, były głównymi tematami ostatniego posiedzenia Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Spotkaniu przewodniczył minister gospodarki Waldemar Pawlak. W obradach uczestniczyła również minister pracy i polityki społecznej Jolanta Fedak.

Ministerstwo skarbu państwa przedstawiło informację na temat planów procesów prywatyzacji. Zgodnie z nim, do końca 2011 roku planowane jest sprywatyzowanie 800 podmiotów. Przygotowany jest również projekt rządowy dotyczący prywatyzacji pracowniczo - menadżerskiej.

Minister Infrastruktury przedstawił informację na temat polityki transportowej państwa. Poinformował, że obowiązuje szereg dokumentów strategicznych, natomiast głównym w zakresie transportu jest „Polityka transportowa państwa na lata 2006-2025”, który nakreśla główne kierunki zmian w branży, przy zachowaniu zasady zrównoważonego rozwoju. Nacisk kładzie się na poprawę jakości i konkurencyjności polskiego transportu oraz podniesienie poziomu bezpieczeństwa. Minister Infrastruktury zaproponował partnerom społecznym odbycie debaty na temat polityki transportowej w listopadzie.

# Obchody rocznicy wybuchu II Wojny Światowej

Uroczystości wojskowe, msze święte, wystawy, występy chórów, spotkania z kombatanami, ale także koncert rockowy - w ten sposób uczczono w naszym regionie 70. rocznicę wybuchu II Wojny Światowej.



O tragicznej historii naszego kraju szczecinianom już o godz. 4.45 przypomniało wycie syreny alarmowej na Jasnych Błoniach. Pod Pomnikiem Czynu Polaków odegrany został hymn państwowy, zebrani odmówili modlitwę ekumeniczną i złożyli kwiaty, a na zakończenie harcerze i kombatanzi przekazali symboliczną wartę dowódcom 11 krajów członkowskich Korpusu NATO.

Przed południem uroczystości przeniosły się na Cmentarz Centralny, pod pomnik Bohaterów Września. Obecni tam byli również goście z Niemiec. I to właśnie do wzajemnych relacji i trudnych stosunków między naszymi narodami odniósł się w swoim przemówieniu wojewoda Marcin Zydorowicz stwierdzając, że choć to Niemcy były agresorem, ofiary podczas II wojny światowej były po obu stronach.



Również podczas uroczystości wręczenia polskim kombatanom odznaczeń Gryfa Zachodniopomorskiego obecne były niemieckie akcenty. Dla uhonorowanych zaśpiewał bowiem chór dziewczęcy z Berlina.

Specjalnie dla młodszych szczecinian w Teatrze Letnim przygotowano natomiast okolicznościowy koncert pod hasłem „70 lat - 70 słów”. O swoich przeżyciach wojennych opowiedziała młodziży pionierka Szczecina i znana fotografka Krystyna Łyczywek. Pisarka Monika Szwaja wspominała pierwsze powojenne lata w naszym mieście, a raper Łona zaprezentował utwór napisany specjalnie na tę okoliczność, również nawiązujący do skomplikowa-

nej historii Szczecina. Imprezę zakończył występ Pawła Kukiza z zespołem Piersi. Muzyk odniósł się do aktualnej sytuacji i kontrowersyjnych wypowiedzi na temat historii, pojawiających się zarówno za naszą wschodnią i zachodnią granicą.

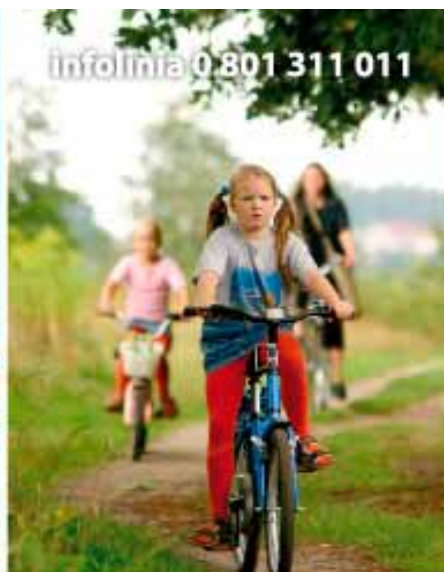
- Mówi się o polskich obozach zagłady, popiera się Erikę Steinbach, Rosjanie twierdzą, że to my wywołaliśmy II Wojnę Światową. Pamiętajcie, że w tym wszystkim najważniejsze są dwie rzeczy: pamięć i tożsamość – przemówił ze sceny Kukiz. Symbolem pojednania miał być natomiast wieczorny koncert w Katedrze. Zabrzmiało tam „Requiem” Brahmsa w wykonaniu chórów z Niemiec i Polski.



Obchodom rocznicy wybuchu wojny towarzyszyło również otwarcie wystawy przygotowanej przez szczeciński IPN. „Woldenberg - jenieckie losy oficerów Września” przedstawia losy blisko 7 tysięcy polskich żołnierzy osadzonych w obozie jenieckim Woldenberg II C (dzisiejszy Dobiegniew). Na 16 planszach można prześledzić historię obozu, organizację i warunki życia oraz licznie podejmowane ucieczki. - W Woldenbergu ludzie nie ginęli pod obcasami SS-manów, jak w Oświęcimiu - „terapia” woldenberska polegała na doprowadzeniu ludzi do obłędu - pisał Marian Brandys, pisarz i jeńiec Oflagu II C. Wystawę można oglądać do końca października przy Urzędem Miejskim.

Paulina Łątka  
Fot. Paulina Łątka





**Ilu ludzi tyle planów ... pomożemy je zrealizować**



**W Opolskiej SKOK  
pożyczki do  
60.000 zł**



Szczecin, ul. Broniewskiego 2, tel.: 091-452-84-59; Szczecin, ul. Klonowica 5, tel.: 091-439-44-04  
Nowe Czarnowo 76, tel. 091-316-51-80; Szczecin, ul. 3-go Maja 22, tel.: 091-471-12-06

# Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarność** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin  
czynne codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 8.00-16.00

## Zarząd Regionu:

Faks  
Internet  
e-mail:

091 422 74 22, 091 423 37 79,  
091 422 47 39, 091 423 05 68,  
091 423 04 64,  
091 423 05 69  
www.solidarnosc.szczecin.pl  
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

## Przewodniczący ZR

## Mieczysław Jurek

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski  
tel. kom. 0502 31 39 06  
e-mail: mdraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro posta na Sejm RP  
Longina Komołowskiego

Marek Sala  
e-mail: msala@op.pl  
tel: 091 422 74 22, 091 422 47 39

Biuro Pośrednictwa Pracy

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak  
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia  
Szkolenia

Teresa Stankiewicz  
091 422 91 15  
e-mail: stankiewicz@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Rajmunda Tyszkiewicz  
Adam Kołodziej  
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech  
e-mail: dzialekoniczny@solidarnosc.szczecin.pl

Księgowość

Maria Murawska  
e-mail: ksiegowosc@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Związkowe Biuro ds. Kobiet al. Wojska Polskiego 113, pn.-pt. 9.00-16.00

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów pt. 10.00-12.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

Opolska Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa Tel.: 091 423 77 44

„Jedność” oraz Archiwum

091/423 05 68  
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000